

OFLAGOWANE PRZEJŚCIA GRANICZNE

Data publikacji: 28.11.2003 0:00



brak zdjęcia

Po pierwsze chodzi o nie dotrzymanie umowy społecznej, tj. „Protokołu Uzgodnień” z 30 IX 2003 r., odnośnie trybu i kryteriów wyłaniania funkcjonariuszy celnych przenoszonych do służby na granicy wschodniej. Dalej związkowcy wskazują na łamanie praw celników, wyliczając funkcjonariuszy podległych ochronie, a mianowicie kobiety w ciąży, osoby samotnie sprawujące opiekę nad dzieckiem bądź opiekujące się chorym czy niepełnosprawnym członkiem rodziny, osoby w wieku przedemerytalnym. Protestują także przeciwko likwidacji Izby Celnej w Cieszynie oraz demontażowi służb celnych na Podbeskidziu i wreszcie zarzucają łamanie praw i wolności związkowych.

Protest nie koliduje z funkcjonowaniem przejść granicznych. Odprawy podróżnych przebiegają w zwykłym trybie. Może więcej aktywności, co ciekawe, wykazują strażnicy graniczni, którzy na Moście Wolności (tak było we wtorek rano) zaczęli zadawać rutynowe pytania: co pani niesie? ile pan ma? i kontrolować osoby wracające z Czech.

Dyrekcja Izby Celnej w Katowicach uznaje protest za

nielegalny. Jej dyrektor Janusz Starski złożył w tej sprawie zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Cieszynie. -

Rozmowy związkowców z dyrekcją zostały zawieszono. Nie potrafię ocenić, kiedy zostaną wznowione -mówi Elżbieta Gowin, rzecznik Izby Celnej w Katowicach.

Związkowcy tymczasem są przygotowani do wprowadzenia tzw. strajku włoskiego. Wtedy ruchowi granicznemu może grozić paraliż.